

KRONIKA WIZYTY PAPIESKIEJ

Warszawa, czwartek 16.VI.83. Od godzin południowych ludzie zbierali się wzdłuż trasy przejazdu Ojca Św. Wokół lotniska gromadził się coraz większy tłum. Samolot papieski wylądował o 17-tej. Parę minut później pojawił się Ojciec Św. W przemówieniu powitalnym powiedział m.in.: "/.../ Pragnę więc - zanim przybędę tam, gdzie program mnie prowadzi - od razu powiedzieć, że przybywam do całej mojej Ojczyzny i do wszystkich Polaków. Od Północy ku Południowi i od Wschodu na Zachód. Proszę więc, abyście przyjęli mają obecność również tam, gdzie nie prowadzi szlak mojej pielgrzymki, gdzie nie jest mi dane przybyć tym razem. Wszystkim, którzy zechcą wspólnie ze mną modlić się i pielgrzymować duchem i sercem, będę serdecznie wdzięczny. /.../" O godz. 19 Jan Paweł II odprawił w katedrze mszę św., której wysłuchało ok. pół mlna ludzi zebranych na pl. Zamkowym, Krakowskim Przedmieściu i Miodowej. Tłum zgromadzony na pl. Zamkowym skandował "S", owacyjnie witał pielgrzymkę z Gdańska niosącą transparenty napisane solidarnościowym liternictwem. Po mszy św. uformował się pochód, który ruszył wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu. Został on zablokowany przez MO koło KC i skręcił w Al. Jerozolimskie. Skandowano: "Przebaczamy", "Niech żyje Papież", "S".

W piątek 17.VI, po spotkaniu w Belwederze, które przeciągnęło się do ponad dwóch godzin, Jan Paweł II przybył do kościoła o.o. Kapucynów, gdzie oczekiwali na Niego przedstawiciele różnych środowisk, m.in. Tadeusz Mazowiecki, członkowie Prymasowskiej Rady Społecznej. Rozmawiał On również z matką Grzegorza Przemyska - Barbarą Sadowską. Po południu w Rezydencji Prymasowskiej odbyło się spotkanie Ojca Św. z przedstawicielami wszystkich ośmiu kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz z reprezentantami Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego i Muzułmańskiego Związku Religijnego. Następnie Papież odebrał z rąk rektora KUL dyplom doktora honoris causa tej uczelni. W okolicach Stadionu X-lecia od rana gromadziły się tysiące ludzi. W popołudniowej mszy wzięło udział ponad milion wiernych. Jana Pawła II pozdrawiano okrzykami: "Niech żyje Papież". Śpiewano "Sto lat" i podnoszono w górę transparenty: "Ojciec Św., Solidarność z Tobą, FSO", "Z podziękowaniem za opiekę - Solidarność Ursus", "Modlimy się za uwięzionych braci - hutnicy Warszawy", "Najserdeczniejsze pozdrowienia Janowi Pawłowi II z więzienia i podziemia przemyska NSZZ "S" - Ojciec dodaj siły i wiary zniewolonemu narodowi", "Ojciec Św. kochamy Cię, dziękujemy - internowani". Po mszy największy pochód uformował się na osiedle Poniatowskiego. Skandowano: "Papież z nami", "Zbyszek Bujak", "ZOMO na stonkę", "Dobraczyński do spowiedzi", "Amnestia", "Wolne wybory", "Nie ma wolności bez Solidarności", "Lech Wałęsa", "Polska to my". Kilkuset osobowa grupa dotarła na ul. Solec, gdzie interweniowała MO bijąc i wyłapując ludzi z transparentami.

W sobotę rano Jan Paweł II modlił się w miejscu Kaźni na Pawiaku oraz przed Pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego. W Niepokalanowie pierwsze kroki skierował do celi św. Maksymiliana Kolbe, potem w kaplicy powitał licznych przedstawicieli zgromadzeń zakonnych. O 10-tej rozpoczęła się msza dziękczynna dla uczczenia św. Ojca Kolbego. Przybyły na nią m.in. pielgrzymki rolników z okolicznych diecezji - do nich też Ojciec Św. zwrócił się ze szczególnym pozdrowieniem mówiąc o godności pracy na roli. Wśród setek tysięcy zgromadzonych widać było również grupy byłych internowanych. Po południu Jan Paweł II przybył do Częstochowy. Odwiedził Bazylikę Katedralną, gdzie błogosławił przybyłych na spotkanie chorych i ułomnych. Na Jasnej Górze spotkał się z wiernymi Diecezji Szczecińskiej. Powiedział im m.in.: "Przychodźcie do Częstochowskiej Matki z raną w sercu i bólem, a może i gniewem. I ta obecność Wasza ma nową moc świadectwa, tego świadectwa, które zdumiało świat cały, kiedy robotnik polski upomniał się o siebie z Ewangelią w rękę i modlitwą na ustach". Wieczorem odbyło się spotkanie Ojca Św. z młodzieżą. W Apelu Jasnogórskim uczestniczyło ok. miliona osób z całej Polski. Po zakończeniu spotkania, wracając Al. Najświętszej Marii Panny - obstawioną czterema szczelnymi kordonami milicji - utworzono pochód z hasłami i transparentami "S". Część ludzi mimo deszczu biwakowała pod Jasną Górą w oczekiwaniu na poranną mszę św.

Nowe pielgrzymki przybyły rano. Częstochowa w dniach pobytu Papieża gościła 1-1,8 mln pątników. Wszyscy oni uczestniczyli w mszyśw. wieńczącej Jubileusz 600-lecia Obecności Maryi w Jasnogórskim Obrazie, odprawianej przez Jana Pawła II o 10-tej. Później, o 14.30 Papież ukoronował 4 obrazy Matki Boskiej. Zaraz potem rozpoczęła się sesja Episkopatu Polski. Ojciec Św. powiedział biskupom: "...Komunikaty z Konferencji tak bardzo zespakajały rozbudzoną w społeczeństwie potrzebę słyszenia prawdy /.../ Społeczeństwo polskie bowiem, ma ścisłe prawo do wszystkiego, co zabezpiecza właściwą mu podmiotowość, czyli sumę uprawnień wynikających z samej natury ludzkiej istoty oraz narodowej wspólnoty /.../ Kościół w Polsce ma ręce pełne pracy charytatywnej. Ta czynna miłość bliźniego przeobraża ponury w wielu punktach i bolesny obraz życia społeczeństwa, jaki wytworzył się na przestrzeni ostatniego roku /.../ Z maryjnej inspiracji naszego Milenium, wspartej postacią św. Maksymiliana, musi wypływać wszystko to, co służy wolności Kościoła - i przez co Kościół ma służyć prawdziwej wolności człowieka i Narodu. Stało się to szczególnie aktualne na tle wydarzeń lat 80-tych /.../ Wydarzenia lat 80-tych uwydatniają w sposób szczególny znaczenie nauki społecznej Kościoła, a w szczególności znaczenie "ewangelii pracy" /.../ Otwiera się tu - w nowym jakby wymiarze i z nową intensywnością /.../ - zadanie dla duszpasterstwa i apostołstwa w Polsce /.../ Chodzi o ducha pracy ludzkiej, chodzi też o jej społeczny kształt. Problematyka zw.zawodowych w ich autentycznej postaci tkwi korzeniami w jednym i drugim /.../" Na zakończenie Papież powiedział: "Życzę Wam, drodzy Bracia, z całego serca, abyście na gruncie Roku Odkupienia oraz inspiracji maryjnej znajdowali w dalszym ciągu oparcie dla planów duszpasterskich, które będą służyły jednoczeniu Ludu Bożego na ziemi polskiej". Wieczorem, jak poprzedniego dnia, Apel Jasnogórski.

"...Matko Jasnogórska, pragnę Tobie samej zawierzyć to wszystko, co zostało wypracowane w trudnym okresie ostatnich lat, zwłaszcza od sierpnia 80. Te wszystkie prawdy, zasady, wartości i postawy. Spraw, aby nic z tego, co prawdziwe i słuszne, nie zginęło. Spraw, aby stało się tworzywem prawdziwej odnowy społecznej i moralnej /.../ Królowo Polski, pragnę Ci także ~~przebrać~~ polecić trudne zadania tych, którzy sprawują władzę na polskiej ziemi. Państwo jest silne przede wszystkim poparciem społeczeństwa. Wobec Ciebie, o Matko Jasnogórska, zanoszę głośną prośbę, aby to poparcie mogło płynąć z pełnego zrozumienia dziejowej drogi Narodu i współczesnych jego doświadczeń. Jest to równocześnie droga poszanowania człowieka, jego sumienia i przekonań /.../ Opuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom - słowa te stanowią potężną zaporę przeciw narastaniu nienawiści i odwetu /.../ Matko naszych serc, spraw, aby słowa te kształtowały moc przebaczenia wszędzie tam, gdzie bez przebaczenia nie potrafimy wyrwać się z pęt nienawiści /.../"

Poznań. Miasto wspaniale ozdobione, całe ulice i osiedla, dom za domem. We wszystkich oknach flagi, krzyże, ołtarzyki. Dekoracje wykonane z rozmachem i ogromną pieczołowitością. I tutaj w mszy w parku Kultury uczestniczyły setki tysięcy ludzi. I tutaj, jak w Warszawie i Częstochowie, liczne grupy z transparentami "S" i z liternictwem "S". Część z nich ruszyła później w kilkutysięcznym pochodzie, która skończył się skandowaniem:

"28 czerwca" - zapowiedzią obchodów rocznicy wydarzeń 1956 r.

Katowice. Na spotkanie z Ojcem Św. na lotnisko przyszło ok. miliona ludzi. Podczas mszy lał ulewny deszcz. Mieszkańcy Śląska przybywali z rodzinami, nie było widać grup z zakładów pracy. Obserwatorzy zauważyli, że - bardziej niż gdzie indziej - ludzie byli pełni powagi czy wręcz przygaszeni. Jednak wszędzie reagowali ogromnie żywo. Owacyjnie oklaskiwali słowa Jana Pawła II o godności i sensie pracy, o związkach zawodowych, o wydarzeniach ostatnich lat.

Wrocław. Na hippodrom - bardzo odległy od centrum miasta - ludzie wyruszyli już w nocy. Przed mszą św. nad głowami milionowego tłumu widać było wyjątkowo dużo transparentów "S". Oto kilka z nich: "Jesteśmy solidarni z Tobą", "Solidarność jeleniogórska wita Ojca Św.", "Solidarność z Bogiem", "Więźniowie stanu wojennego". Abp Henryk Gulbinowicz zwrócił się do Ojca Św. jako namiestnika Chrystusowego: "Któremu Bóg w okresie tak przełomowym dla Kościoła i ludzkości zlecił zadanie głoszenia chwały Chrystusowego Krzyża i Bożego miłosierdzia, w także obronę praw człowieka, które

dzisiaj tak często są naruszane i lekceważone". Mówił dalej: "Jesteśmy solidnie wrośnięci w prastare ziemie Piastów korzeniami naszej pracy, tradycji i chrześcijańskiego obyczaju /.../ Ludzie zaś są odważni odwagą frontowego żołnierza i odwagą pionierów przybyłych tu w bardzo niejasnym roku 1945". Poprosił też o błogosławieństwo dla "steranych życiem, cierpiących, chorych /.../, doświadczonych krzyżami dnia codziennego i pozbawionych wolności". Wśród wracających z mszy powstało kilka zwartych, dobrze zorganizowanych pochodów "S", liczących od kilkuset do kilku tys. uczestników. Ludzie masowo witali je znakiem "V".

Góra Sw. Anny. Krótki pobyt Papieża na Górze Sw. Anny poprzedziły wielogodzinne uroczystości religijne, rozpoczęte procesją. Po Nieszporach Maryjnych i ukoronowaniu obrazu Matki Boskiej Opolskiej Ojciec Sw. odleciał do Krakowa.

Kraków. Kraków stał się w czasie pobytu Papieża miastem pielgrzymów. Po Starym Mieście i Plantach do późna w nocy wędrowały dziesiątki tys. ludzi. Mnóstwo okien, nawet w odległych dzielnicach, udekorowanych oświetlonymi ołtarzykami, flagami, obrazami. Nastrój radosnego oczekiwania. Ojciec Sw. już we wtorek wieczorem z młodzieżą zbraną pod Pałacem Arcybiskupów Krakowskich rozmawiał, mówiąc m.in. o młodości jako tym wymiarze człowieczeństwa, który łączy się z miłością i prawdą. W środę rano w Collegium Maius Jan Paweł II spotkał się z senatem UJ i odebrał doktorat honoris causa. Na Błoniach olbrzymie tłumy, nad którymi powiewa mnóstwo flag "S". Atmosfera swojska, radosna. Kardynał Macharski wita Papieża słowami: "Umilowany Ojciec Sw. jesteś u siebie". Po uroczystości kilka grup uformowało parotysięczne pochody, które wyruszyły w kierunku Nowej Huty. Teren wokół kościoła w Mistrzejowicach gęsto obstawiony MO, która kontrolowała flagi i transparenty. Tuż przed rozpoczęciem mszy ze wzgórza naprzeciwko kościoła zaczął schodzić wielki pochód niosący dziesiątki okazałych transparentów i flag "S" i NZS. Przywitała go wielka owacja. Gęsty tłum rozstępował się, by utorować drogę pod ołtarz. Pod koniec mszy mieszkańcy Nowej Huty i Krakowa próbowali jeszcze zatrzymać "swojego" Papieża niekończącymi się okłaskami i okrzykami: "Nie odchódź", "Zostań z nami". Papież odpowiedział: "Sercem zostaję z Wami". Po mszy dziesiątki tys. ludzi uformowało solidarnościową manifestację, największą podczas tej pielgrzymki. Sprawnie zorganizowana, przeszła głównymi ulicami Nowej Huty do Bieżanyc. Przy kościele skandujący pochód umilkł i szedł w absolutnej ciszy z rękami podniesionymi w "V". Skierował się w stronę Krakowa z okrzykami "Chodźcie z nami do Papieża", po kilku metrach marszu dotarł do zapory z bud milicyjnych. Większość manifestantów rozeszła się. Ojciec Sw. z Mistrzejowic pojechał na Wawel, gdzie wziął udział w zakończeniu I Synodu Metropolii Krakowskiej. Na Wawelu spotkał się też z premierem Jaruzelskim. Po powrocie do swojej rezydencji Jan Paweł II pożegnał oczekujący Go tłum, który jeszcze długo w nocy stał pod oknami śpiewając "Góralu, czy ci nie żal", wołając "Zostań z nami, ratuj Polskę", "Pobłogosław". W czwartek, w swoim czasie prywatnym, Papież pojechał w Tatry i tam w Dolinie Chochołowskiej spotkał się z Lechem Wałęsą, jego żoną i czwózką dzieci. Kończąc swoją pielgrzymkę na lotnisku Papież pożegnał nas słowami: "Aby dobro okazało się na ziemi polskiej potężniejsze od zła, o co się stale modłę".

Potwierdzenie wpłaty - 3,5 tys.zł od MKWS.

Ostatnie numery IS /145 i 146/ zawierały ponadto obszernie fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszone podczas Jego pielgrzymki. Wydaje się, że większość czytelników IS zna je ze środków masowego przekazu, nie tylko krajowych. Stąd ze bardziej interesujące uznano wyderzenia i atmosferę jakie towarzyszyły pobytowi Papieża w Polsce.